

— GAZETA —
REGIONALNA.COM



MAGAZYN
CZAS NA
CZĘSTOCHOWĘ

SIERPIEŃ 2024

REKLAMA

HURTOWNIA
BUDOWLANA

WWW.DMKINVEST.PL



MATERIAŁY BUDOWLANE OD FUNDAMENTÓW AŻ PO DACH

UL. PRZEMYSŁOWA 51A, 42-274, KONOPISKA

TEL 666 302 305

REKLAMA

 OKNOPLAST

OD **40%**
DOFINANSOWANIA
NA WYMIANĘ OKIEN

WYBIERZ SPOKÓJ.
WYMIENŃ Z EKSPERTEM.

*Otrzymanie dofinansowania oraz jego wysokość uzależnione są od spełnienia warunków Programu „Czyste Powietrze 3.0”

APERTO

Partner Handlowy OKNOPLAST

Częstochowa
Al. Jana Pawła II 66
tel. 34 324 98 93

OKNOPLAST.COM.PL

XXXIII Krajowa Wystawa Rolnicza i Ogólnopolskie Dożynki na Jasnej Górze

Krajowa Wystawa Rolnicza wraz ze wszystkimi towarzyszącymi jej imprezami na stałe wpisała się w scenariusz jasnogórskich uroczystości dożynkowych, a ekspozycja poświęcona polskiemu rolnictwu odbędzie się już po raz trzydziesty trzeci. W tym roku święto plonów i towarzyszącą mu wystawę zaplanowano w dniach 31 sierpnia – 1 września, a na zwiedzających czekać będzie blisko 500 wystawców. Krajowa Wystawa Rolnicza to największa w regionie śląskim i jedna z największych w kraju impreza o charakterze wystawienniczo-targowym, za organizację której odpowiada Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie.

W tym roku, w programie dwudniowego wydarzenia, trwającego od 31 sierpnia do 1 września, znajdzie się wiele ciekawych wydarzeń, m.in.: targi pszczelarskie, wystawy – bydła mię-



snego i zwierząt hodowlanych, drobnego inwentarza, maszyn i narzędzi rolniczych, odnawialnych źródeł energii i mikroinstalacji oraz zabytkowych maszyn rolniczych oraz kiermasze – rolnictwa ekologicznego, kwiatów i krzewów ozdobnych, produktów rolno-spożywczych, a także niezwykle popularny festiwal produktów tradycyjnych i lokalnych oraz prezentacje zagród ekologicznych.

W trakcie trwania wystawy na zwiedzających czekać będą

kompetentni doradcy, nowoczesne maszyny i najnowsze technologie produkcji. Aktualne działania i programy dla rolników zaprezentują instytucje rządowe, agencje rolnicze, lokalne grupy działania oraz eksperci projektu realizowanego w ramach sieci na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich.

Honorowy patronat nad wystawą objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Andrzej Duda. Jak co roku w imprezie

udział weźmie blisko pół tysiąca wystawców. Będą obecni rolnicy ze swoimi płodami, hodowcy zwierząt, wytwórcy maszyn rolniczych, a także ogrodnicy i pszczelarze. Jak zawsze ważnym akcentem częstochowskiego święta plonów będą artyści ludowi. Nie zabraknie koncertów, występów zespołów folklorystycznych i wystaw rzeźbiarskich, rozstrzygnięty zostanie także finał wojewódzkiego ogólnopolskiego konkursu kulinarnego dla Kół Gospodyń Wiejskich – Bitwa Regionów.

Podobnie jak w ubiegłym roku, wystawcy prezentować się będą na terenie parkingów jasnogórskich oraz w III Alei Najświętszej Maryi Panny.

Tradycyjnie, na Ogólnopolskie Dożynki Jasnogórskie, które odbędą się w niedzielę, z wieńcami i darami w postaci płodów rolnych przybędą rolnicy z całego kraju. Początek nabożeństwa dziękczynnego o godzinie 11.

red., mat. ŚODR w Częstochowie



ORGANIZATORZY



SLASKI
OSRODEK
DORADZTWA
ROLNICZEGO
W CZĘSTOCHOWIE



Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi



MIASTO CZĘSTOCHOWA

RP

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

WSPÓŁORGANIZATORZY



Województwo
Śląskie



Regionalny
Ośrodek
Kultury
w Częstochowie

Institucja kultury Samorządu Województwa Śląskiego



PZHiPBM



MUZEUM
CZĘSTOCHOWSKIE



31 SIERPNIA – 1 WRZEŚNIA 2024 R.

31 SIERPNIA 2024 R. (SOBOTA)

GODZ. 10:00 UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAWY, STOISKO
MINISTERSTWA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
(OKOLICE PARKINGU I POLA NAMIOTOWEGO JASNEJ GÓRY)

GODZ. 11:30-13:00 ZWIEDZANIE WYSTAWY

GODZ. 14:00-15:00 PRZEJAZD ZABYTKOWYCH MASZYN ROLNICZYCH
(PARKING JASNOGÓRSKI, III AL. NMP, PLAC BIEGAŃSKIEGO)

GODZ. 14:30 WRĘCZENIE PUCHARÓW DLA HODOWCÓW BYDŁA
MIĘSNEGO I KONI, FINAŁ REGIONALNY
– TEREN WYSTAWY ZWIERZĄT HODOWLANÝCH

GODZ. 16:00 KONCERT ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK”
IM. STANISŁAWA HADYNY – FILHARMONIA CZĘSTOCHOWSKA
IM. BRONISŁAWA HUBERMANA (WSTĘP BILETOWANY)
PRZED KONCERTEM WRĘCZENIE PUCHARÓW I STATUETEK

1 WRZEŚNIA 2024 R. (NIEDZIELA)

GODZ. 11:00-13:00 UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA DOŻYŃKOWA
– BŁONIA JASNOGÓRSKIE

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

30 SIERPNIA (PIĄTEK), GODZ. 17:00 GALERIA „ART FOTO”
REGIONALNY OŚRODEK KULTURY W CZĘSTOCHOWIE,
WERNISAŻ WYSTAWY PT. „ANIOŁY DNIA CODZIENNEGO”
AUTORSTWA ZOFII GOŁĘBIEWSKIEJ-TABUSZEWSKIEJ

31 SIERPNIA (SOBOTA) – PLAC BIEGAŃSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE,

GODZ. 12:00 „DZIECIĘCE GRANIE”

GODZ. 18:00 MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SILESIA 2024, KONCERT GALOWY

1 WRZEŚNIA 2024 R. (NIEDZIELA) PLAC BIEGAŃSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE,

GODZ. 17:00 KONCERT FOLKLORYSTYCZNY „GÓRALSKI KOLORYT”

31 SIERPNIA – 1 WRZEŚNIA 2024 R. (SOBOTA, NIEDZIELA)

GODZ. 11:00-17:00 MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE. PAWILON WYSTAWOWY
VIII KONKURS SZTUKI LUDOWEJ
„STWORZONE BY CIESZYĆ”. RZEŻBY I ZABAWKI.

ZAPRASZAMY



SKANUJ KOD
I ZOBACZ WIECEJ

Ta tradycja sięga poprzedniego stulecia

Krajowa Wystawa Rolnicza odbywa się w Częstochowie od ponad trzech dekad. Wydarzenie nawiązuje tradycją do wielkiej Krajowej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa zorganizowanej w naszym mieście na początku ubiegłego stulecia. Wróćmy pamięcią do tamtych chwil.

Pomysł organizacji Krajowej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie narodził się w 1907 roku. Zdecydowała o tym światowa sława miasta jako duchowej stolicy Polski. Przygotowaniami zajął się komitet wystawy, na czele którego stał ksiądz Stefan Lubomirski z Kruszyny. W skład rady weszło zresztą wielu znanych społeczników, a wśród nich m.in. dr Władysław Biegański. Poparcie władz miasta umożliwiło organizatorom przeprowadzenie składki społecznej na rzecz wystawy, co ułatwiło kwestie przygotowawcze.

Zagroda Włościańska, Pawilon Wystawowy...

Uroczystego otwarcia wystawy 5 sierpnia 1909 roku dokonał Komitet Organizacyjny oraz przeor Jasnej Góry o. Euzebiusz Rejman. Na terenie podjasnogóskich parków (dzisiejszy park Staszica) oraz terenach zachodniej części obecnego śródmieścia, nie brakowało atrakcji. Szczególną uwagę przyciągały nowe budynki (które zachowały się do dziś) jak Zagroda Włościańska, Pawilon Wystawowy obecnego Muzeum Częstochowskiego, czy też Obserwatorium Astronomiczne. Podaje się, że w wystawie uczestniczyło ponad 660 wystawców, w tym również firmy zagraniczne, choćby amerykańskie, belgijskie, francuskie, a nawet brazylijskie. Wystawę Przemysłu i Rolnictwa zwiedziło według różnych



fot. ze strony: www.wystawa1909.pl



fot. ze strony: www.wystawa1909.pl

szacunków od 500 do 750 tys. osób.

Obrót kapitałowy Wystawy wyniósł ponad 400 tys. rubli. Wydatki Komitetu Organizacyjnego wyniosły 202 tys. rubli, wpływy – 180 tys., deficyt – 22 tys. rubli pokryty został z zebranego przez organizatorów funduszu gwarancyjnego.

Zakończenie przedsięwzięcia miało miejsce 3 października 1909 roku. Po odzyskaniu niepodległości, w okresie międzywojennym, powrócono do pomysłu ponownego organizowania w Częstochowie wystawy.

Niestety, nie były to inicjatywy zbyt udane, miały wyłącznie lokalny charakter.

Propaganda i odrodzenie idei

Do organizowania wystaw rolniczych powrócono po II wojnie światowej, a pierwsza odbyła się już w 1946 roku. Odwiedzili ją np. August Hlond – Prymas Polski i krakowski metropolita ksiądz kardynał Adam Stefan Sapieha. Kolejną wystawę, która przypadła na następny rok, duchowni już omijali. Wydarzeniu nadano bowiem charakter propagandowy, stało się manifestacją socjalistycznych form produkcji.

W 1949 roku zmieniono nazwę na Wystawę Rolniczo-Gospodarczą, a eksponować się mogły tylko przedsiębiorstwa „uspołecznione”. W takiej formie wystawa istniała do końca lat pięćdziesiątych. Wówczas propagandowa myśl organizowania wystaw upadła...

Idea odrodziła się już w wolnej Polsce. Pierwsza Krajowa Wystawa Rolnicza w Polsce nawiązująca tradycją do roku 1909

roku odbyła się 5 i 6 września 1992 roku.

10 tys. uczestników

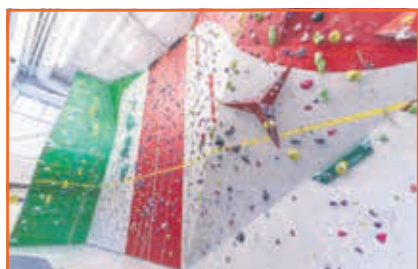
Pawilonem wystawowym stała się wtedy sala gimnastyczna IV Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Częstochowie i tereny przyległe do szkoły. Na deptaku Alei NMP wystawiono wówczas zaledwie kilka ciągników i maszyn rolniczych.

Wystawę otworzyli Jacek Lupa i Stanisław Juchnik – dyrektorzy ODR w Częstochowie. Okolicznościowe przemówienia wygłosili, prezydent miasta Częstochowy Tadeusz Wrona, wojewoda częstochowski Jerzy Guła, ks. arcybiskup Stanisław Nowak, metropolita częstochowski. Wydarzenie honorowym patronatem objął ówczesny minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Gabriel Janowski.

Liczba uczestników imprezy przerosła oczekiwania organizatorów, szacuje się, iż odwiedziło ją około 10 tys. rolników oraz mieszkańców Częstochowy i regionu.

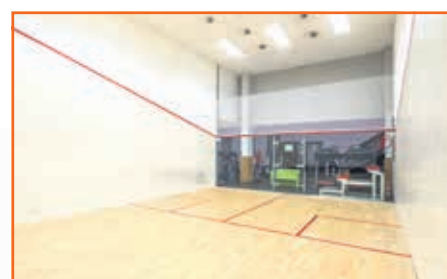
dokończenie na str. 6

REKLAMA



SIŁOWNIA SCOUT SPORT ZAPRASZA NA ULICĘ DROGOWCÓW 12 W CZĘSTOCHOWIE!

- ✓ Obiekt czynny 7 dni w tygodniu: 6:00 - 23:00, weekendy: 8.00 - 20.00, a także w święta
- ✓ Czekają na ciebie cztery tysiące metrów kwadratowych możliwości
- ✓ Klimatyzacja na siłowni, w salach fitness i na squashu
- ✓ Zajęcia dla dorosłych i dzieci
- ✓ Parking na 150 samochodów
- ✓ Fitness, cross, squash i ściana wspinaczkowa, tenis!
- ✓ Darmowa woda
- ✓ Zniżki dla studentów, uczniów i seniorów!
- ✓ Sauna sucha i sauna infra red



dokończenie ze str. 4

Ponad trzy dekady

Sukces i słowa uznania od ks. bp. Romana Andrzejewskiego, Krajowego Duszpasterza Rolników, wyrażające prośbę o kontynuację przedsięwzięcia, sprawiły, że Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie od ponad trzech dekad z dumą podejmuje ten wysiłek.

– Należy zauważyć, że przedsięwzięcie to nie jest kierowane tylko do rolników. Wystawa uwzględnia również potrzeby mieszkańców Częstochowy oraz pielgrzymów, zmierzających na Jasną Górę. Wśród nich znajdują się osoby zainteresowane tematyką rolnictwa i związane z obszarami wiejskimi – podkreśla ŚODR.

Dodajmy, że największa w regionie śląskim, a zarazem jedna z największych w kraju imprez



o charakterze wystawienniczo-targowym przyciąga każdego roku rzesze zwiedzających. Co roku swój dorobek prezentuje kilkuset wystawców.

Po raz 33.

Tegoroczna, XXXIII Krajowa Wystawa Rolnicza przypadnie na ostatni weekend wakacji, tj. 31 sierpnia – 1 września.

I tym razem ulicami Często-

chowy – zarówno w sobotę, jak i w niedzielę – przejadą zabytkowe ciągniki rolnicze, które z pewnością przywołają wspomnienia naszego dzieciństwa. Najmłodszy będą mieli także okazję wziąć udział w ciekawych, tematycznych warsztatach rękodzielniczych.

Stały już punkt w programie KWR w Częstochowie stanowi Wystawa Zwierząt Hodowlanych, którą rok w rok chętnie



odwiedzają zarówno osoby zainteresowane chowem i hodowlą zwierząt, jak i rodziny z dziećmi, dla których zwierzęta hodowlane stanowią prawdziwą atrakcję.

Przypomnijmy, że Krajowa Wystawa Rolnicza tradycyjnie towarzyszy Ogólnopolskim Uroczystościom Dożynkowym na Jasnej Górze.

Źródło: archiwum redakcji, www.odr.net.pl, www.wystawa1909.pl

REKLAMA

myjki.eu
sklep dla profesjonalistów

KÄRCHER | Autoryzowany Partner

SALON • SERWIS • WYPOŻYCZALNIA

Rędziny, ul. Wolności 80, tel.: 794 037 600

Ogólnopolska Wystawa Poplenerowa „Iwonicz i Zdroje”



W Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II można obecnie oglądać piękną Ogólnopolską Wystawę Poplenerową „Iwonicz i Zdroje”. W jej ramach swoje prace prezentuje osiemnaśtu artystów.

Wernisaż poplenerowej wystawy odbył się 20 sierpnia. Wydarzenie otworzył właściciel i twórca Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie – Krzysztof Witkowski. Organizatorem pleneru był Andrzej Orlik. To artysta wszechstronny, który rzeźbi, maluje, tworzy też w technice

repujado. W swojej działalności skupia się na sztuce sakralnej, a spod jego ręki wychodzą oblicza Chrystusa, Maryi czy Jana Pawła II. Orlik ukończył Studium Sztuki Sakralnej w Wyższym Teologicznym Instytucie w Częstochowie, jest członkiem Częstochowskiego Stowarzyszenia Plastyków im. Dudy-Gracza. W 2021 roku w Muzeum obchodził jubileusz swoich 80. urodzin, któremu również towarzyszyła wystawa.

Swoje prace na Ogólnopolskiej Wystawie Poplenerowej „Iwonicz i Zdroje” oprócz Andrzeja Orlika prezentują: Magdalena Anzorge-Kurkowska, Adam

Bocheński, Dawid Bocheński, Paulina Bocheńska, Rafał Cierpiął, Małgorzata Domańska, Anita Grobelak, Bogusława Grzywińska, Krzysztof Hadrjan, Jerzy Klimczak, Jolanta Małek, Krzysztof Mazoń, Agnieszka Mrozek, Marian Panek, Ewa Powroźnik, Jolanta Sołtysiak i Józef Uliński.

Poplenerowe wspomnienia można podziwiać do 23 września. Wystawa dostępna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9-15.

Warto dodać, że tuż po zakończeniu ekspozycji, Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II

(ul. Jagiellońska 67/71) zaprosi na kolejne ważne wydarzenie. W terminie od 23 do 28 września zaplanowano bowiem warsztaty pisania ikon. Uczestnicy będą pisali ikonę Jezusa Chrystusa (opcjonalnie ornaty). Praca wykonywana będzie w technice zimnej enkaustyki. Możliwa będzie też nauka tworzenia własnego podlinnika. Szczegółowe informacje pod numerem tel. 600 076 499.

Więcej o działalności Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II można przeczytać na: www.jp-2muzeum.pl.

red., archiwum Muzeum

Agencja Brussa. Sezon rozpocznie „ABBA i inni symfonicznie”, a co potem?

Trwa odliczanie do rozpoczęcia sezonu artystycznego 2024/2025. Agencja Brussa zadba o to, by w Częstochowie nie powiało nudą. Jesień otworzy koncert pod szyldem „ABBA i inni symfonicznie”. A jakie są kolejne muzyczne plany?

Po wakacyjnej przerwie Agencja Brussa szykuje niezwykle atrakcyjny program na jesień. I choć zostało jeszcze nieco czasu, już teraz warto zaplanować sobie udział w tych wydarzeniach i pomyśleć o biletach, nim zabraknie miejsc.

ABBA i inni symfonicznie

Artystyczną jesień Brussa rozpocznie koncertem „ABBA i inni symfonicznie”, który zaplanowano już na 15 października o 19 na scenie Filharmonii Częstochowskiej (tu odbędą się również wszystkie pozostałe wydarzenia). Wystąpią soliści, orkiestra, chór oraz tancerki. W programie znajdują się takie hity szwedzkiego giganta, jak „Gimme! Gimme! Gimme!”, „Honey, honey”, „Waterloo” i „Mamma Mia”. Nie zabraknie też utworów z repertuaru innych znakomitych wykonawców, takich jak np. Tom Jones czy Queen.

Bilety kosztują: 160 zł (parter) i 145 zł (balkon).

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu

W tym samym miesiącu do Częstochowy powróci znakomite widowisko pod szyldem „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”. Zapowiada się kolejny wieczór z muzyką powstającą od Turyń do Sycylii. Zabrzmiać takie przeboje jak: „Quando, quando”,



„Felicità”, „Miserere” czy „Parole, parole”. Na scenie zaprezentuje się niemal pół setki wykonawców – soliści, chór, orkiestra oraz tancerki. Koncert odbędzie się 28 października o godz. 19.

Bilety również kosztują: 160 zł (parter) i 145 zł (balkon).

Pod dachami Paryża

A co dalej? W listopadzie częstochowska publiczność przeniesie się do innej europejskiej stolicy, bowiem z Rzymu trafi do Paryża. Koncert pod hasłem „Pod

dachami Paryża” przypadnie na 16 listopada o godz. 18. Będzie to ukłon dla piosenki francuskiej, która narodziła się pod dachami Paryża, na Polach Elizejskich, pod wieżą Eiffla, w Lasku Bułońskim i przy szklanej piramidzie przed Luwrem. Lista wykonawców liczyć ma niemal 50 osób. Będą to soliści, orkiestra, a także balet. Repertuar wypełnią zaś m.in. „Milord”, „Padam, padam”, „Money, Money” oraz „Je t'aime”.

Bilety na to wydarzenie kosztują: 165 zł (parter) i 150 zł (balkon).

Koncert grupy Dżem

Intensywny rok 2024 zwieńczy koncert zespołu Dżem, który na scenie filharmonii wystąpi po raz pierwszy z Sebastianem Riedlem. Syn legendarnego Ryszarda (w tym roku mija 30 lat od jego śmierci) w tym roku przejął mikrofon grupy (zastąpił w tej roli Macieja Balcara).

Koncert, który odbędzie się 8 grudnia, będzie doskonałą okazją, by w Częstochowie uczcić 45-lecie legendarnej grupy i zaśpiewać wspólnie największe przeboje, z „Wehikułem czasu”, „Autsajderem”, „Whisky” i „Czerwonym jak cegła” na czele. Wydarzenie zaplanowano na godz. 18.

Bilety kosztują: 160 zł (parter) i 145 zł (balkon). I podobnie jak na wszystkie wydarzenia można je kupić na portalach: www.kupbilecik.pl i biletyna.pl oraz stacjonarnie w kasie Filharmonii Częstochowskiej.

Mat.: Agencja Brussa, fot. Artur Kucharski

15.10.2024r. godz. 19.00
Filharmonia Częstochowska

AGENCJABRUSSA
ABBA
SYMFONICZNIE
W REPERTUARZE
MODERN TALKING | BONEY M | A-HA
AL BANO & ROMINA POWER | TOM JONES
PONAD 50 OSÓB NA SCENIE: CHÓR, SOLIŚCI, TANCERZE, ORKIESTRA

eBilet.pl bil@tyna.pl kup bilet

AGENCJABRUSSA
tel. 61 424 28 24 | 665 271 377
info@agencjabrussa.pl
www.agencjabrussa.pl

28.10.2024r. godz. 19.00
Filharmonia Częstochowska

WSZYSTKIE DROGI
prowadzą do
RZYMU
SANREMO
NA BIS
SHOW MUZYCZNE
PONAD 50 OSÓB NA SCENIE,
CHÓR, SOLIŚCI, BALET, ORKIESTRA.
W REPERTUARZE
AL BANO • ROMINA POWER • RICCHI E POVERI • TONY RENIS
ZUCCHERO PLUS PAUL YOUNG • EROS RAMAZZOTTI • ANDREA BOCELLI

AGENCJA BRUSSA GRAND
POD DACHAMI PARYŻA
GRAND ORKIESTRA z ODESSY
SOLIŚCI: ASIA SEREDA-GOLDUM | TAISSIA SZAFRANSKAYA |
HAYANE ARUTUNIAN | VLADYSLAV BAZILUK |
ALEKSANDR VLADYCHENKO |
ALEKSANDR STROIK
ORKIESTRA POD BĄTUTĄ | KONFERANSJER
VITALIYA KIVALCHUKA | DEAWIMIR BULINIEC

16.11.2024r. godz. 18.00
Filharmonia Częstochowska

KONCERT
WZAJEMNY
08.12.2024R. GODZ. 18.00
FILHARMONIA CZĘSTOCHOWSKA

Bły koncerty, spektakle, warsztaty i wiele innych atrakcji. Pogoda dopisała, a wraz z nią i frekwencja. Za nami czwarta odsłona Festiwalu Kultury Alternatywnej eFKA. Do wspólnej zabawy na ulicy Mielczarskiego zaprosiła Fundacja Oczami Brata.

W poprzednim wydaniu „Magazynu” zapraszaliśmy do udziału w tym wydarzeniu, teraz pora na relację. Kto w sierpniowy weekend odwiedził ulicę Mielczarskiego, nie był z pewnością zawiedziony. Fundacja Oczami Brata zadbała o to, by program Festiwalu Kultury Alternatywnej eFKA 2024 obfitował w szereg różnorodnych (darmowych!) propozycji.

Tak jak pisaliśmy, zanim 23 sierpnia rozpoczęła się dwudniowa zabawa, organizatorzy przewidzieli warsztaty. Zaproponowali: masterclass dramaturgiczny Pawła Dobrowolskiego, warsztaty produkcyjno-kreatywne dla artystów, które poprowadził Paweł Bilski, warsztaty z improwizacji aktorskiej realizowane przez Wojciecha Tremiszewskiego, a także warsztaty poprowadzone przez dwie cennie reżyserki: Kingę Dębską i Magdalenę Łazarkiewicz.

Sam festiwal poprzedziły warsztaty bębniarskie Stowarzyszenia Etnochowa. Była to dobra nauka tego, jak wybijać rytm podczas parady, która tradycyjnie zainaugurowała imprezę. Radosny korowód przemierzył Aleje, by dotrzeć na ulicę Mielczarskiego. Lokalizacja imprezy nie jest bowiem przypadkowa. Pod tym adresem działa Klubokawiarnia Alternatywa 21, zatrudniająca osoby z niepełnosprawnością intelektualną. To miejsce jak i wiele innych działań Fundacji odczarowuje dawną, złą sławę „Mielczarskiego”.



Tegoroczna, czwarta edycja miała oczywiście swoje hasło. Był nim „Oddech”, bo jak podkreślał dyrektor artystyczny fe-

stiwalu (i Prezes Fundacji Oczami Brata) Paweł Bilski, podczas tego wydarzenia oddycha się sztuką.

Piątkowa eFKA przyniosła m.in. koncerty. Na tzw. Małej Scenie wystąpił zespół Haja, a na Dużej można było posłuchać Pawła Ło-

wickiego ze swoim bandem (i gościnnym udziałem Iwony Chołuj) oraz rapera Miksera. Krakowski Teatr Nikoli zaprezentował piękny, uliczny spektakl „Dawno temu w Montmartre”, a całość zwieńczył pokaz grupy The Konrads Impro, która w mieście ma już spore grono fanów.

Wraz z festiwalem rozpoczął się też Międzynarodowy Plener Artystyczny „Oddychać z i w sztuce”, którego komisarzem była Anita Grobelak. Artyści trwali przy sztalugach także w sobotę, by finalnie otworzyć wieczorem wystawę podsumowującą plener.

Drugi dzień wydarzenia rozpoczęły występy na Alternatywnej Scenie Talentów. Potem przewidziano warsztaty „Uważność w oddechu”, które poprowadziła Anna Klim. Nie brakowało też propozycji dla najmłodszych – oprócz warsztatów i animacji, odbyło się rodzinne czytanie książki „Bajki, które nie istniały” wydanej przez firmę Klimas Wkręt-met.

Na Małej scenie koncertowali Robert Mateuszuk i Zofia Sosińska, rozmowę z dziennikarzem, podróżnikiem i prezesem Fundacji Arterytorium Przemysławem Kossakowskim przeprowadził Paweł Bilski, który potem wspólnie z Pauliną Kajdanowicz, w ramach czytania perforamatywnego zaprezentował tekst Anny Burzyńskiej „Najwięcej samobójstw zdarza się w niedzielę”.

Sobota ponownie należała też do Teatru Nikoli, który tym razem oczarował publiczność spektaklem kabaretowym „Swinging Chareleston”.

Wieczorem, już na Dużej Scenie koncertowali grupa Akurat oraz Marta Honzatko ze swoim zespołem. eFKA 2024 zakończyła się wraz z „Alternatywnym after party”. Dwudniowy festiwal poprowadził aktor Krzysztof Berendt.



Głównymi partnerami Festiwalu Kultury Alternatywnej byli Spółdzielnia Socjalna „Jasne, że Alternatywa 21”, Teatr Nowy w Częstochowie, Klubokawiarnia i Kawiarnia Alternatywa 21 oraz Partnerstwo na Rzecz Aktywności Lokalnej „Stare Miasto – Nowe Życie”.

Wydarzenie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego, a festiwal skierowany do osób z niepełnosprawnością dofinansował Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Podczas imprezy oficjalnie potwierdzono też, że za rok znów widzimy się na Mielczarskiego! Fundacja Oczami Brata otrzymała bowiem dofinansowanie na organizację piątej edycji festiwalu.

red., fot. K. Woszczyński, Oliwia Kucia, A. Kostyra, organizatorzy

Paweł Bilski: Chcę teatru wyjątkowego

Chcę łamać stereotypy. Chcę teatru inkluzywnego, gdzie pracują osoby o różnych sprawnościach, bo każdy z nas jest inny, różny, a przez to wyjątkowy – mówi tuż przed rozpoczęciem nowego sezonu, Paweł Bilski* – założyciel i dyrektor Teatru Nowego w Częstochowie.

Teatr Nowy powstał w marcu 2021 roku. Działacie od ponad trzech lat, jakby Pan podsumował ten czas?

– Te trzy lata działalności Teatru Nowego to okres budowy naszej siedziby (w Domu Oczami Brata), organizacja wielu warsztatów, współorganizacja Festiwalu Kultury Alternatywnej eFKA, prezentacja dziesiątek spektakli w naszej siedzibie i w całej Polsce.

To czas poznawania NoWego od środka, ale też okres wielu zawodów oraz – co ważne – licznych artystycznych wzruszeń.

To lata tworzenia NoWego, z myślą, aby być blisko widza, społeczności, a także aby poruszać serca. Myślę, że to się nam udało.

Zaczynaliście kameralnie, dziś macie siedzibę z prawdziwego zdarzenia, zaplecze, garderoby i sale, których może pozazdrościć Wam wiele teatrów...

– A niedługo wyposażymy się w kolejny profesjonalny sprzęt w ramach tzw. infrastruktury kultury, dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jesteśmy jedną z nielicznych scen nieinstytucjonalnych teatrów w Polsce, które mogą poszczycić się taką przestrzenią. To bardzo pomaga w naszej artystycznej pracy. Dzięki tak profesjonalnej siedzibie, jesteśmy dostępni dla osób z niepełnosprawnością, ale też seniorów czy rodziców z małymi dziećmi. Przez to jesteśmy w pełni blisko naszych widzów, a dla wielu teatrów, które występują u nas gościnnie jesteśmy w stanie zapewnić warunki z prawdziwego zdarzenia, „bez lipy”.

Rozwijacie się, zmieniacie, ale są rzeczy, które pozostają stałe. Od początku „NoWy” miał być blisko widza.

– Dokładnie, i tak pozostało do dziś. Jako fundatorowi tego miejsca zależało mi, aby widz był w centrum naszej uwagi. Bardzo ważne jest dla mnie to, aby miał on wpływ na to, co i o której godzinie gramy. Teatr przez te lata zapraszał widzów na wspólne piknikowanie, pytaliśmy, co chcieliby zobaczyć na naszej scenie. Dużo jeździmy po Polsce, po to, aby i publiczność spoza naszego regionu również mogła być blisko nas. W naszej najnowszej produkcji, w sposób szczególny pragnę zaangażować widzów i ich „bliskość”.

I to przesłanie odzwierciedla się w proponowanym przez Teatr Nowy repertuarze. Nawet jeśli sięgacie po „łżejszy”, komediowy repertuar, jak „Umrzeć ze śmiechu”, to i w nim tkwi refleksja. Publiczność chyba szybko pokochała ten tytuł?

– „Umrzeć ze śmiechu” to spektakl, który – pomimo ironicznego tytułu – miał dać „oddech” wcześniejszym produkcjom. Przecież



za nami „Cebula”, współprodukcja z Teatrem im. Adama Mickiewicza w Częstochowie, „Zażynek” czy „Moja droga”. To były niełatwe przedstawienia. Wierzące w sercach i umysłach widzów. Spektakle, których nie da się zapomnieć. Podobnie jest z „Umrzeć”, jednak ta produkcja ma bawić, ma dawać – mimo wszystko – nadzieję. Cieszę się, że publiczność pokochała ten tytuł, zagraliśmy go dla tysięcy widzów i mam nadzieję, że podobnie będzie z kolejną produkcją, która nieco do „Umrzeć” będzie nawiązywać.

Jak każdy teatr mieliście wakacyjną przerwę, u Was była ona wyjątkowo intensywna. NoWy zaangażowany był bowiem w organizację IV Festiwalu Kultury Alternatywnej eFKA. Łączenie środowiska?

– Po raz czwarty łączymy środowiska nie tylko podczas Festiwalu eFKA, ale też podczas wyjątkowych warsztatów. Rzeczywiście wakacje są dla nas bardzo pracowite, pomimo przerwy w prezentacji spektakli w naszej siedzibie. W tym roku na nasze zaproszenie przyjechały Kinga Dębska i Magdalena Łazarkiewicz – wyjątkowe i często nagradzane w Europie

PAWEŁ BILSKI

*Fundator i Prezes Zarządu Fundacji Oczami Brata oraz dyrektor, założyciel, aktor i reżyser Teatru Nowego w Częstochowie. To absolwent Szkoły Aktorskiej przy Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie, a także Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (dziś to Uniwersytet), Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. To on powołał do życia Teatr Oczami Brata skupiający osoby z niepełnosprawnością intelektualną i został współzałożycielem Klubokawiarni Alternatywa 21 oraz Kawiarni Alternatywa 21. Za jego sprawą w Częstochowie wybudowano Dom Oczami Brata, w którym mieszkają już osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

Bilski jest również specjalistą w zakresie pomocy społecznej, pracy socjalnej, mediacji, negocjacji, organizacji i zarządzania pomocą społeczną i kulturą. To innowator i trener, który za swoją działalność był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. Jest m.in. wielokrotnym stypendystą Prezydenta Miasta Częstochowy w dziedzinie teatru, laureatem Nagrody Prezydenta Miasta Częstochowy za działalność w organizacjach pozarządowych w 2011 roku i laureatem Nagrody „Okulary ks. Kaczkowskiego”.

reżyserki filmowe! Ponadto gościliśmy, tradycyjnie już, Wojtkę Tremiszewskiego. Ucieszyła mnie również obecność Pawła Dobrowolskiego, dyrektora Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie (przy tym teatrze skończyłem aktorstwo dramatyczne), m.in. dlatego, że kontynuujemy już tradycję. Nasz teatr odwiedzają bardzo ważne nazwiska reprezentujące polski teatr. Był już u nas Robert Talarczyk (dyrektor Teatru Śląskiego), Adam Orzechowski (dyrektor Teatru Wybrzeże), czy Michał Kotański (dyrektor Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach i dy-

rektor Teatru Telewizji). To dla mnie wielkie wyróżnienie, bo od lat uważam, że jak współpracować to z najlepszymi.

Co zaplanowaliście na początek nowego sezonu?

– Z racji tego, że wakacje są dla nas tak aktywne, to często dopiero we wrześniu mamy moment na oddech. Zresztą hasłem tegorocznej edycji Festiwalu Kultury Alternatywnej eFKA, był właśnie „Oddech”. Oczywiście to nie przypadek. We wrześniu zaczynamy z lekkim powiewem nowości, aby od

października „przycisnąć” nasze działania. W repertuarze Nowego zaplanowanym do końca roku nie zabraknie „Symfonicznego BIM BAM BOM”, kultowej „Cebuli” i lekkiego „Umrzeć ze śmiechu”, ale też wielu artystycznych podróży.

Przyjedzie do nas Teatr Radwanek (założony przez Annę Dymną), czy Stowarzyszenie De Facto z Płocka ze spektaklem „Motyle wolne” (ten spektakl po raz pierwszy zaprezentujemy z pełną audiodeskrypcją, co w Częstochowie, niestety, nadal jest nowością).



10 LAT FUNDACJI OCZAMI BRATA



**WSPOMÓŻ DZIAŁALNOŚĆ FUNDACJI OCZAMI BRATA PODCZAS FESTIWALU „eFKA”
LUB BEZPOŚREDNIĄ WPŁATĄ NA KONTO: 73 1750 0012 0000 0000 3860 0133**

Już wcześniej zapowiadaliście, że pierwsza premiera to powrót do mocnych tytułów. Na co stawiacie?

– Tak, zaczynamy mocno. Chcemy porozmawiać o śmierci przy kolacji. Nasza wyjątkowa Paulina Kajdanowicz przeprowadziła cykl rozmów z widzami i współpracującymi artystami o... śmieci. Jak sobie ją wyobrażasz? Co chcesz zjeść w dniu odejścia? Jaka muzyka ma ci towarzyszyć w ostatniej drodze? To tylko kilka z licznych pytań, na które chcemy odpowiedzieć w „Porozmawiajmy o...”. Śmierć nadal jest tematem tabu. W NoWym – za sprawą „Umrzeć ze śmiechu” nieco go „rozpuściliśmy”. Był to zabieg celowy, właśnie z myślą o nowej premierze. W mojej rodzinie, również tej fundacyjnej, przez ostatnie parę miesięcy zmarło kilka osób. Każda z tych śmierci była inna. Ksiądz Jan Kaczkowski mówił, że „Śmierci boimy się tak, jak narodzin”. Mam nadzieję, że dzięki tej sztuce, ta obawa przeistoczy się w przemyślenia, chociażby o tym, co ważne tu i teraz. Zanim umrzemy.

Co dalej?

– Potem chciałbym skupić się na bajce dla najmłodszych, ale też na czytaniu lektur dla młodzieży. Zależy mi na promocji naszej mediateki (mamy ponad tysiąc egzemplarzy książek, audiobooków, gier – wypożyczamy je nieodpłatnie).

Chciałbym reaktywować teatr dla lokalnej społeczności (działał taki na Blesznie, gdzie swoją siedzibę ma NoWy, przed II wojną światową) oraz stworzyć cykl warsztatów dla młodzieży. Ważne jest dla mnie również to, aby nasz teatr nadal grał w całej Polsce, a nawet poza jej granicami. Przed nami także salon poezji oraz kolejne pokazy improwizacji aktorskiej.

Na czym chcecie skupić się w sezonie 2024/2025?

– Na inkluzji. O inkluzji przygotowuję obecnie doktorat w Akademii Teatralnej w Warszawie. Wierzę,



że w NoWym jest moc. Moc bycia blisko widza i społeczności, i moc poruszania serc. Do tego dopisałbym moc inkluzywności. Moc angażowania na równych prawach osób o różnej sprawności. Dlatego też przed nami kolejna premiera Teatru Oczami Brata (na ostatniej obecna była minister Marta Cienkowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego). Chcę zrobić dym w temacie.

Chcę łamać stereotypy. Chcę teatru inkluzywnego, gdzie pracują osoby o różnych sprawnościach, bo każdy z nas jest inny, różny, a przez to wyjątkowy. Chcę teatru wyjątkowego.

Dziękujemy za rozmowę.

fot. archiwum FOB

Teatr Nowy w Częstochowie

Teatr Nowy w Częstochowie założono w marcu 2021 roku.

Termin powstania nie był przypadkowy, pokrywał się on bowiem z obchodami 60. Międzynarodowego Dnia Teatru. W efekcie powstała zupełnie nowa przestrzeń do działalności twórczej nie tylko w Częstochowie, ale i w całym kraju. Tematyka, którą

porusza, wyróżnia go na tle innych niezależnych teatrów w Polsce. To problematyka odważna, istotna społecznie, poruszająca, refleksyjna, a czasem też wzbudzająca kontrowersje.

Zespół artystyczny tworzą młodzi, ambitni ludzie. Debiutancką realizacją, której podjął się Teatr Nowy w Częstochowie, był spektakl „Cebula” w reżyserii Marka

Ślosarskiego (z powodzeniem grany na różnych scenach kraju). Teatr ma na koncie także takie produkcje jak: „Zażynki”, „Moja droga”, „Apokalipsa covidowa”, „Ballady i romanse”, „Wielka wyprawa na drugi koniec miasta” oraz „Umrzeć ze śmiechu”. Jesienią w Teatrze Nowym planowane są kolejne premiery.



REPERTUAR: PAŹDZIERNIK

Fundacja Teatr Nowy w Częstochowie

Dom Oczami Brata / ul. Brzezińska 57/59, 42-208 Częstochowa

BILETY: 533-947-664 / www.teatrnowy.art / KupBilecik.pl

Dyrekcja Teatru zastrzega możliwość wprowadzania zmian w repertuarze

PAŹDZIERNIK 2024

11	piątek	18:00	Improwizacja aktorska Klubokawiarnia Alternatywa 21*
25	piątek	18:00	PREMIERA! Spektakl pt. „Porozmawiajmy o...” Dom Oczami Brata
26	sobota	18:00	Spektakl pt. „Porozmawiajmy o...” Dom Oczami Brata
27	niedziela	16:00	Spektakl pt. „Porozmawiajmy o...” Dom Oczami Brata
29	wtorek	12:00	Spektakl pt. „Porozmawiajmy o...” Dom Oczami Brata

REKLAMA



CENTRUM NIERUCHOMOŚCI I FINANSÓW

+48 507 090 517

biuro@cnif.pl

cnif.czestochowa

Centrum
Nieruchomości
i Finansów

**OD 20 LAT POMAGAMY ZNALEŹĆ
WYMARZONĄ NIERUCHOMOŚĆ**



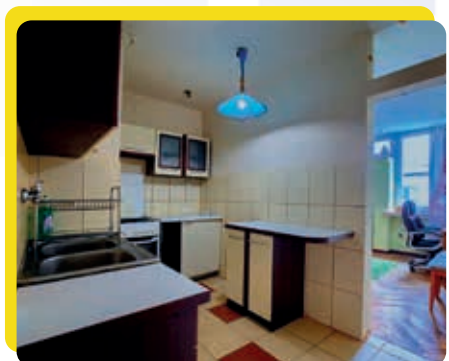
Stradom - działka o pow.1331m²
zabudowana parterowym budynkiem
mieszkalnym tel.533 340 355



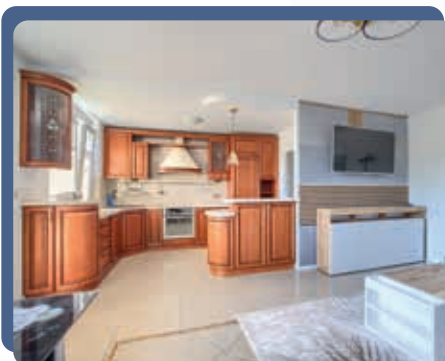
Apartament M-3, Parkitka, ul. Poleska, w
cenie miejsce parkingowe, 57 m², winda,
tel. 504 273 779



Przybynów gm. Żarki - piękna, leśna
działka o pow. 902m² pod zabudowę
letniskową tel.533 340 355



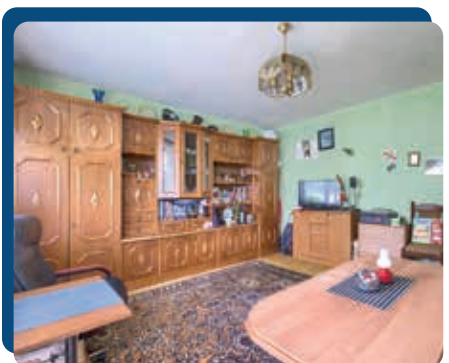
M-3 pow.39m², Al. Armii Krajowej, II piętro,
idealne pod wynajem tel. 533 340 355



M-4 Zawodzie, 1 piętro, 64,5 m²,
po remoncie, tel. 504 273 779



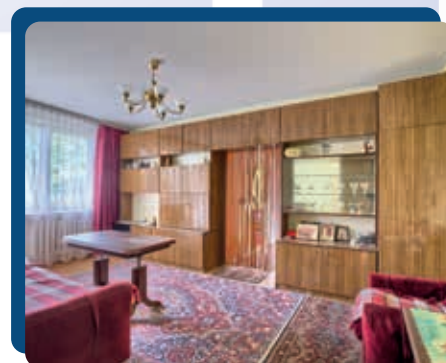
M-4 Parkitka, 70,6m², 3 piętro,
komfortowe, 680.000 zł tel. 509 893 140



M-4 Północ, 61m², parter, blok,
do remontu, 338.000 zł tel. 509 893 140



Dom w Poraju, 100 m², działka 1276 m²,
tel. 507 090 517



M-4 Jasnogórska, 48 m², blok, 3p. cena
285 tys, tel. 504 273 779

WWW.CNIF.PL

Al. Jana Pawła II 54 (budynek BOŚ)
42-218 Częstochowa

Na początek „Wieczór panieński plus”, a co dalej? Zaprasza Copa



„Pozytywni”



„Wieczór kawalerski, czyli na gorącym uczynku”

Komedią Marcina Szczygielskiego w reżyserii Marii Seweryn Agencja Artystyczna Copa rozpocznie w Częstochowie sezon 2024/2025. To gwarancja, że wyśmienitej komediowej rozrywki z pewnością nie zabraknie. Jakże tytuły zobaczymy?

Wieczór panieński zdarza się raz... na jakiś czas. Trzy przyjaciółki po przejściach z przytupem wkraczają na nowe drogi życia. Irena przyjmuje oświadczenia bogatego biznesmena, a choć daty ślubu jeszcze nie wyznaczono, trzeba wydarzenie uczcić. Jak? Oczywiście organizując wystrzałowy, szalony wieczór panieński. Pech w tym, że panienki nie są już panienkami, termin imprezy trudno wcisnąć w napięte grafiki, zamówione atrakcje jedna po drugiej biorą w łeb, a występ przystojnego striptizera, który miał stanowić gwóźdź wieczoru, okazuje się... gwoździem do trumny szampańskiej zabawy... Taką opowieść stworzył Marcin Szczygielski, a wyreżyserowała ją Maria Seweryn.

Obsadę „Wieczoru panieńskiego plus” tworzą: Katarzyna Skrzynecka, Wiktoria Gąsiewska (zamiennie Monika Mazur),

Anna Iberszer, Tomasz Bednarek i Marek Kaliszuk (zamiennie Stefano Terrazzino/Paweł Góral). Zobaczymy ich 14 września o godz. 16 i 19.15 na scenie klubu Politechnik – w tym miejscu grane będą zresztą wszystkie tegoroczne propozycje przygotowane przez copa.pl.

Uwaga: komedia przeznaczona jest dla widzów powyżej 16. roku życia.

„Pozytywni”

A już 18 października będzie i bardzo śmiesznie, i równie wzruszająco. Wszystko za sprawą „Pozytywnych” Cezarego Harasimowicza. Reżyserii tej szalonej opowieści o tolerancji, akceptacji i poszukiwaniu szczęścia podjął się Krzysztof Czeczot. Rzecz (także przeznaczona dla osób powyżej 16. roku życia) rozgrywa się w gabinecie terapeutycznym. Ewa jest wybitną psychoterapeutką. Piękna, bogata, ma szczęśliwą rodzinę, udane życie i wydaje się, że wszystko jest idealne. Poznajemy jej pacjentów: Michała – geja, rolnika spod Mławy; Annę – arystokratkę, która odkrywa swoje – bynajmniej niearystokratyczne! – korzenie oraz Jana, męża i ojca dwójki dzieci, który od dawna czuje się

kobietą. Jaki będzie rezultat serii spotkań terapeutycznych?

Gwiazdorską obsadę tworzą: Grażyna Wolszczak, Olga Boładź (zamiennie Agata Wątróbska/Hanna Konarowska) Janusz Chabior oraz Łukasz Simlat. „Pozytywni” będą grani o godz. 17.30 i 20.

„Mayday 3 – Bigamistka”

Z kolei listopad będzie należał do trzeciej odsłony przebojowej farsy. Mowa o „Mayday 3 – Bigamistka”. To komedia Raya Cooneya w adaptacji Michaela Barfoota (w tłumaczeniu Elżbiety Woźniak) i w reżyserii Macieja Kowalewskiego. Tym razem bohaterką jest Jackie Smith londyńska taksówkarka, a także... bigamistka. Ma dwa domy, dwóch niemających pojęcia o swoim istnieniu mężów oraz bardzo precyzyjny rozkład dziennych, a szczególnie nocnych zajęć. Niefortunny zbieg okoliczności, sprawia, że do akcji wkracza policja. Sytuacja staje się dramatyczna, grafik Jackie zaczyna się sypać...

Spektakl zobaczymy 11 listopada o godz. 15.30 i 18.30. W obsadzie znaleźli się m.in. Joanna Brodzik - zamiennie Katarzyna Maciąg, Edyta Herbuś - zamiennie Anna Gzyra, Michał Koterski

- zamiennie Dawid Czupryński oraz Wojciech Brzeziński - zamiennie Marcel Sabat.

„Wieczór kawalerski”

Był wieczór panieński pora na ten kawalerski, a dokładnie „Kolejny wieczór kawalerski, czyli na gorącym uczynku”. To komedia Robina Hawdona w reżyserii wspomnianego już Macieja Kowalewskiego. Częstochowianie obejrzą historię dwóch przyjaciół, prawników – Daniela i Jeremiego, którzy pod pretekstem prowadzenia biznesu wynajmują apartament w eleganckiej dzielnicy Londynu. W rzeczywistości jest to idealne miejsce na schadzki z kochankami. Błąd w kalendarzu daje początek wirowi wydarzeń... Co z tego wyniknie, okaże się 7 grudnia o godz. 16 i 19.

Kto występuje w tym spektaklu? Obsadę stanowią m.in. Rafał Mohr - zamiennie Krzysztof Wieszczyk, Ewa Gawryluk - zamiennie Monika Mariotti, Anna Gzyra - zamiennie Małgorzata Lewińska i Michał Piróg - zamiennie Jakub Sokołowski.

Bilety na wszystkie spektakle można zakupić za pośrednictwem strony – copa.pl/czestochowa/

red., mat. copa.pl

KOMEDIOWY SPEKTAKL TEATRALNY

Wieczór Paniński plus

Autori: Marcin Szczygiński / Reżyseria: Maria Seweryn

14 września 2024 r.,
godz. 16.00 i 19.15

Częstochowa, Klub Politechnik

Aneta Iberszper, Waleria Gasiewska, Monika Mazur, Katarzyna Skrzynecka, Stefano Terrazzino, Tomasz Bednarek, Marek Kaliszuk

www.wieczorpaniinskiplus.pl

#POZYTYWNI

18 października 2024, godz. 17.30 i 20.00

Częstochowa, Klub Politechnik

REŻYSERIA: KRZYSZTOF CZECZOT
SCENARIUSZ: Cezary HARASIMOWICZ

PREMIER: GARDON SZUKI FUNDACJA
DEBIUTY: PERESTEST, MACOSKOP, Fes
WYKONAWCY: H&M

scenariusz: Bronisław / reżyseria: Maciej Kowalewski
scenariusz: Marcin Szczygiński / reżyseria: Maciej Kowalewski
scenariusz: Marcin Szczygiński / reżyseria: Maciej Kowalewski
scenariusz: Marcin Szczygiński / reżyseria: Maciej Kowalewski
scenariusz: Marcin Szczygiński / reżyseria: Maciej Kowalewski

RAY COONEY MAYDAY 3

BIGAMISTKA

11 listopada 2024 r.,
godz. 15.30 i 18.30

Rafał MOHR / Krzysztof WIESZCZEK, Paweł KOSLIK / Sebastian CYBULSKI, Michał PIROG / Jakub SOKÓŁOWSKI

7 grudnia 2024 r., godz. 16.00 i 19.00
Częstochowa, Klub Politechnik

reż.: Robin HANOUN / praca: Elżbieta WOŹNIAK
Reżyseria: Maciej KOWALEWSKI

scenariusz: Michał STERNAK / praca: Pol: Czajkowski / scenariusz: praca: PRISMEDIA

Częstochowa, Klub Politechnik

Kolejny WIECZÓR

kawalerski

czyli NA GORĄCYM UCZYNKU

7 grudnia 2024 r., godz. 16.00 i 19.00
Częstochowa, Klub Politechnik

reż.: Robin HANOUN / praca: Elżbieta WOŹNIAK
Reżyseria: Maciej KOWALEWSKI

scenariusz: Michał STERNAK / praca: Pol: Czajkowski / scenariusz: praca: PRISMEDIA

spektakl komediowy

PRISMEDIA COPA



Z cyklu: Przychodzi doktor do...

Z lawendą w tle, czyli co można znaleźć na „Dyniowym polu”

Przybynów. Niewielka miejscowość w bliskim sąsiedztwie Częstochowy. Kościół, szkoła i dyniowe pole, na którym można znaleźć lawendę.

Dr Aneta Nawrot: Od września Państwa gospodarstwo mieni się w kolorach, zielono-żółto-pomarańczowych. Zapraszamy Państwo na „Dyniowe pole w Przybynowie”. Skąd pomysł? Dagmara Makowska, właścicielka „Dyniowego Pola”: – Pomysł zrodził się w 2017 roku, była to mała plantacja na swoje potrzeby, zarówno kulinarne jak i sesje zdjęciowe. Możemy zobaczyć aranżacje jesienno-dyniowe, tematyczne – co roku inny temat przewodni... Mogę zdradzić, że w tym roku będzie baśniowo. Oprócz dyń mamy też pole słoneczników ozdobnych na kwiaty cięte, sprzedaż bukietów oraz plenery fotograficzne.

Ile odmian dyń można zobaczyć na Państwa „polu”?

– Na tę chwilę mamy ponad 100 odmian, kilka lat temu było ich 20. Musimy się rozwijać.

Ale dynie rosną u Państwa nie tylko pod gołym niebem...

– Głównie rosną na polu, ale mamy też tykwiarnię – tunel



z dyniami afrykańskimi zwanymi tykwami (można z nich zrobić instrumenty perkusyjne, lampy, miski, karmniki dla ptaków oraz różne ozdoby... Niektóre bardzo oryginalne i wytrzymałe.

Zbiory dyń, to jesień..., co robicie po zbiorach?

– Sprzedajemy dynie oraz tworzymy z nich kompozycje na polach do plenerów fotograficznych. Jest duże zainteresowanie.

To jesień, ale nie każdy wie, a wiele osób jest wręcz zdziwionych, że na „Dyniowym polu w Przybynowie” można zobaczyć przepiękną plantację lawendy. Jak w Prowansji...



– Pomysł na lawendowe pole narodził się wiele lat temu. Wszyscy w rodzinie uwielbiamy lawendę i zamarzyło się nam mieć kawałek lawendowej Prowansji na własność.

No i się spełniło?

– Tak. Marzenia, jeśli tylko można należy spełniać. Obecnie mamy kilka odmian lawendy wąskolistnej i pośredniej.

Co z niej robicie, oprócz upajania się widokiem i zapachem?

– Robimy, między innymi, świeże bukiety, susz lawendowy z kwiatów do woreczków, olejki eteryczne oraz hydrolaty lawendowe. Wszystko można kupić u nas na miejscu, w sklepiku



dostępnym w sezonie otwarcie pola lawendowego i dyniowego.

Cóż to takiego ten hydro-lant?

– To woda lawendowa (odstrza komary, kleszcze) – do stosowania jako mgiełka, można używać zamiast toniku, przyskać na pościel, a także składnik maseczek i kosmetyków – łagodzi podrażnienia, ma działanie przeciwbakteryjne i przeciwzapalne.

A olejek lawendowy jakie ma zastosowanie? Też go robicie...

– Najczęściej stosowany jest w aromaterapii, do masażu, sauny, kąpeli... Ma działanie uspokajające, łagodzi oparze-

nia, ukąszenia owadów oraz przeciwgrybiczne, łagodzi nieżyty nosa, ból głowy, jest jednym z nielicznych olejków eterycznych, który można nakładać bezpośrednio na skórę bez rozcieńczania z olejem bazowym.

A jak sprawdza się lawenda w kuchni?

– Można dodać lawendę lekarską/wąskolistną. Wykorzystanie – ciasteczka, lody, serniki, lemoniady, kawa.

Przepis na maślane ciasteczka z kwiatami lawendy

Składniki:

- 220 g miękkiego masła,
- 170 g cukru,
- 1 jajko,
- 250 g mąki pszennej,
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia,
- 1 szczypta soli,
- 2 łyżki świeżych lub suszonych rozdrobnionych kwiatów lawendy wąskolistnej,



Przygotowanie:

Zmiksuj masło z cukrem na jasną, gładką masę, dodaj do masy jajko i wymieszaj. Następnie wsyp mąkę, sól oraz proszek do pieczenia, dodaj rozdrobnione kwiaty lawendy. Wszystko zmiksuj; masa powinna być

dość gęsta. Rozgrzej piekarnik do 190°C. Za pomocą łyżeczki do herbaty lub łyżki do zupy układaj porcje ciasta na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia, zachowując między nimi ok. 1,5 cm odstępy (ciasteczka będą rosły na boki). Piecz ok.

15 minut (aż ciasteczka się zarumienią). Wyjmij blachę z piekarnika, odczekaj ok. 10 minut i zdejmij ciasteczka na płaski talerz, do całkowitego wystudzenia.

Dziękujemy za rozmowę.

REKLAMA

PRODUKTY NA DZIAŁKĘ I DO OGRODU

STIHL

SZEROKI WYBÓR NARZĘDZI DO LASU I OGRODU!

PILARKI, KOSIARKI, KOSY MECHANICZNE, MYJKI CIŚNIENIOWE, NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTÓW, ROZDRABNIACZE I INNE.

SALON:
**WOLNOŚCI 80
RĘDZINY 42-242**

TELEFON:
794 037 600

AUTORYZOWANY DEALER STIHL
myjki.eu
sklep dla profesjonalistów

PRZYJDŹ DO SALONU, ZADZWOŃ LUB WEJDŹ NA: WWW.MYJKI.EU

REKLAMA



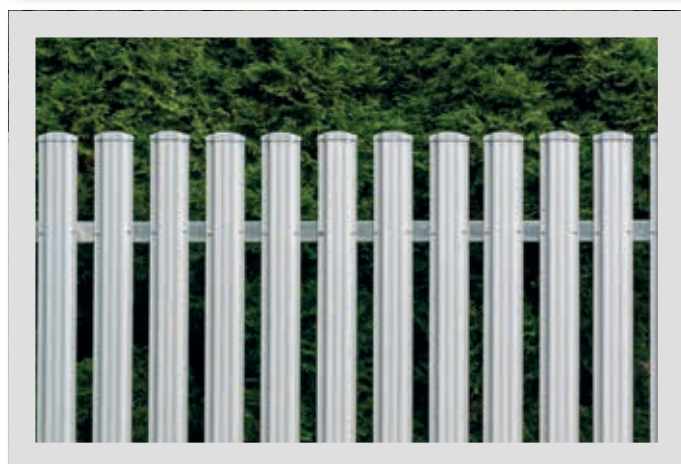
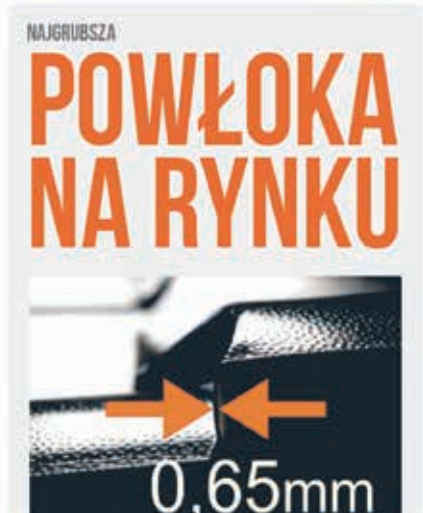
**O DACHACH
WIEMY WSZYSTKO**

PRODUCENT EKSKLUZYWNYCH BLACH DACHOWYCH

GLINMET

BLACHY DACHOWE

KRZEPICE UL. ROLNICZA 13
TEL. 34 317 61 30 | 34 323 66 37



Nowy Steam Hemarpol Norwid Częstochowa w połowie września rozpocznie sezon w Plus Lidze

Z nową nazwą, z nowym trenerem, z kilkoma nowymi zawodnikami i nowymi celami siatkarze Steam Hemarpol Norwid Częstochowa rozpoczną 14 września drugi w swojej historii sezon w Plus Lidze. Tydzień wcześniej w Częstochowie rozegrany zostanie w międzynarodowej obsadzie VI Memoriał im. Janusza Sikorskiego, który będzie próbą generalną przed inauguracją ligi...

Drużyna Exact Systems Hemarpol Częstochowa w poprzednim sezonie była beniaminkiem w Plus Lidze. Zespół pod wodzą trenera Leszka Hudziaka utrzymał się w gronie najlepszych i w nadchodzącym sezonie po raz kolejny będzie rywalizował na najwyższym męskim poziomie w Polsce. Działacze i kibice do nadchodzących rozgrywek podchodzą ze sporymi nadziejami. Drużyna zmieniała nazwę. Będzie grała jako Steam Hemarpol Norwid Częstochowa.

Firma Steam.jobs związana jest z Exact Systems. Nowym trenerem został Brazylijczyk Cezar Douglas Silva. Są nowi zawodnicy. To m.in. Czech Patrik Indra, Amerykanin Quin Isaacson, Irańczyk Miland Ebadipour oraz Polacy: Sebastian Adamczyk, Mateusz Masłowski, Bartłomiej Lipiński, Bartosz Makoś, Damian Radziwon czy powracający do Norwida Daniel Popiela i Artur Sługocki. Z poprzedniego sezonu pozostali: Tomasz Kowalski, Damian Kogut, Mateusz Borkowski, Bartosz Schmidt. Tak zbudowana drużyna z brazylijskim szkoleniowcem ma walczyć o jak największą liczbę zwycięstw i jak najwyższe miejsce. W nadchodzącym sezonie o wygrane będzie bardzo trudno. Z Plus Ligi spadną aż trzy zespo-



ły, dlatego zaciętej walki można spodziewać się w każdym secie i spotkaniu...

Siatkarze Steam Hemarpol Norwid Częstochowa nowy sezon rozpoczną 14 września u siebie, gdzie zmierzą się ze Ślepsk Małow Suwałki. Tydzień wcześniej w Częstochowie zostanie rozegrany VI Memoriał im. Janusza Sikorskiego. Będzie miał międzynarodową obsadę. Zagrają: włoska Verona Volley, Zaksa Kędzierzyn Koźle, GKS Katowice oraz częstochowianie Steam Hemarpol Norwid.

W składach zespołów będzie sporo gwiazd: Bartosz Kurek, Marcin Janusz, David Smith, Eric Shoji. Częstochowscy kibice będą mogli też zobaczyć w akcji nowych siatkarzy Steam Hemarpol Norwid: Patrika Indrę, Quina Isaacsona, Milanda Ebadipoura i innych. Pojawią się też znani trenerzy: Włoch Andrea Gianni czy Bułgar Radostin Stojczew.

W sobotę, 7 września o godz. 17 Steam Hemarpol Norwid zagra z GKS-em Katowice, a o godz. 19 planowany jest mecz Zak-

sy Kędzierzyn Koźle z Verona Volley. W niedzielę, 8 września o godz. 16 Zaksa zagra z GKS-em, a o godz. 18 częstochowianie zmierzą się z Verona Volley.

Kibice, którzy mają lub kupią całosezonowe karnety, będą mieć na turniej wstęp gratis. Bilety dwudniowe są po 30 zł (normalny) i 15 zł (ulgowy), a wejściówki na poszczególne dni po 20 zł (normalny) i 10 zł (ulgowy).

MR-K, AK, fot: Marek Osuchowski (Steam Hemarpol Norwid)

Piłkarki FC Skra Ladies Częstochowa zadebiutowały w Ekstralidze

W pierwszej połowie 2024 roku piłkarki FC Skra Ladies Częstochowa wywalczyły historyczny awans do Orlen Ekstraligi kobiet. Teraz w niej grają i zbierają cenne doświadczenie.

Przed letnimi wakacjami kibice drużyny FC Skra Ladies mogli cieszyć się z historycznego awansu do Orlen Ekstraligi kobiet. Po wywalczonej historycznym awansie do Orlen Ekstraligi i zakończonym sezonie w Skrze Ladies doszło do wielu zmian. Rozwiązano umowę z trenerem Patrykiem Mrugaczem, który wprowadził częstochowskie piłkarki na najwyższy poziom rozgrywek oraz ze sztabem trenerskim i medycznym. Do częstochowskiego zespołu przyszło kilka nowych twarzy. Nowym szkoleniowcem częstochowskiego zespołu został Szymon Mlynek. Trener Mlynek zdobył liczne kwalifikacje trenerskie. To m.in.: UEFA Elite Youth A oraz UEFA A czy Futsal C. Posiada także status Trenera Edukującego PZPN. Jest znany w Częstochowie i regionie.



W kadrze Skry Ladies też doszło do kilku zmian. Nowymi zawodniczkami zostały m.in.: Joanna Krzyżanowska (w poprzednim sezonie UJ Kraków), bramkarka Martina Geletova (Slovan Bratislava i reprezentacja Słowacji), napastniczka ze Słowacji Pavlina Hrdlickova (Slovan

Bratysława), Oliwia Krysman (Śląsk Wrocław), Marianna Litwiniec (Pogoń Szczecin), Laura Stępiak (Chicago House, USA), Aleksandra Sudyk (Rekord Bielsko-Biała).

FC Skra Ladies ma za sobą trzy mecze. Częstochowianki prze-

grały z Rekordem Bielsko Biała 0:2, Stomilankami Olsztyn 2:3 i GKS-em Katowice 1:6. Jak na razie płacą frycowe i zbierają doświadczenie.

Oby w kolejnych meczach było lepiej...

AK, fot: AK

REKLAMA

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM I KRUSZYWA DROGOWE

- ▶ koparki gąsienicowe podsiębierne VOLVO EC240 poj. łyżki 1,2 m³
- ▶ koparko - ładowarka VOLVO BL71
- ▶ młoty udarowe na koparki kołowe i gąsienicowe
- ▶ nożyce do cięcia konstrukcji metalowych firmy ATLAS COPCO i KRUPPA
- ▶ kruszarki mobilne PARKER produkcji angielskiej
- ▶ przesiewacz mobilny POWERSCREEN produkcji irlandzkiej
- ▶ koparka kołowa CAT M318 z urządzeniem chwytakowym i magnesem
- ▶ ładowarki kołowe VOLVO L120 ciągniki z naczepami o ładowności 25 ton (SCANIA i MAN)
- ▶ podnośnik koszowy (zwyżka) 20,5 m
- ▶ ważenie pojazdów



Zakład Częstochowa
ul. Odlewników 27/29
email: zbytt@ehazet.pl

tel./fax +48 34/ 323 16 31
tel. +48 34/ 323 72 71
tel. +48 34/ 372 34 18

Kuba Bociąga i „100 krajów przed czterdziestką”. Ameryka Centralna: Nikaragua

Po pewnej przerwie kontynuujemy opowieść o Ameryce Centralnej opartą na fragmentach drugiego tomu książki „100 krajów przed czterdziestką” Kubie „Qby” Bociągi. Poprzednio zamieściliśmy historię rodem z Hondurasu, teraz pora na Republikę Nikaragui.

Z Hondurasu wyruszyliśmy w kierunku Nikaragui – kraju, którego nazwa kojarzyła mi się od dzieciaka z karabinami i niebezpieczeństwem. Nie wiem dlaczego, ale pachniała mi hard-corem i wojną. No powiedzcie na głos „Nikaragua”. Nie brzmi to groźnie? Możliwe, że za dzieciaka nasłuchałem się Daniela Ortegi w „Dzienniku”, mówiącego o Contras i ich krwawych walkach z Sandinistami (...) Contras pod przykrywką pięknych demokratycznych haseł na sztandarach, palili wioski, plądrowali, mordowali i gwałcili. Każdy, kto był ich przeciwnikiem politycznym – żył w niebezpieczeństwie, a wyjątkowe okrucieństwo Contras jest dziś właściwie legendarne...



Oscypki z patelni

Samo wjechanie tutaj już było przygodą. Najpierw musieliśmy zrobić test PCR w jakiejś klinice z czapy (50 dolarów, a potem za 3 dni znieśli testy w Nika), potem

za wszystko trzeba było dodatkowo bulić. Za samo podejście do okienka kontroli paszportowej już był dolar. Tu sześć, tu siedem, a – nie daj Boże – jak pani nie miała, jak wydać, to czekałeś godzinę na środku jakiegoś stepu (granica położona jest na pustkowiu) aż reszta się znajdzie. Czasami pani w mundurze wysyłała nas do cinkciarza na zewnątrz. Na koniec, jak już nas puścili, to zaczęło lać i biegliśmy z granicy do wioski razem ze świniami, końmi i cinkciarzami.

Tak nas te wszystkie opłaty szarpnęły, że w Nikaragui jedliśmy oscypki z patelni, które przytachałem z Polski od mamy. Czujecie? Zapach smażonego oscypka w Ameryce Centralnej? Zawsze się ze mnie śmieję, że tachim te tony zafoliowanego żarcia tygodniami, po tropikach, bez lodówki, dla oszczędności, ale – jak do tej pory – jeszcze się nie zatrulen.

Już mi się nie chce

Nikaragua jest największym krajem Ameryki Centralnej, ale jednocześnie najsłabiej zaludnionym. Jak to w AC, znajdziesz tu mnóstwo wulkanów, plantacji kawy, tytoniu, trzciny cukrowej, tropików, dzikiej natury, lasów deszczowych, kolorowych domów, małp i tukanów. Niestety, nie spotkasz tu za dużo Indian, ponieważ „nasi” Europejscy konkwistadorzy niemal całkowicie wykończyli ich populację.

Do Nikaragui dotarliśmy już mocno zmęczeni. Dwa tygodnie ciągle w drodze, wieczne problemy na granicach z formalnościami, testy na Covid, niewygody, duchota i presja czasu (musieliśmy dojechać do Panamy, a następnie wrócić do Kostaryki, by stamtąd wrócić na czas do Cancun, żeby nie stracić biletów powrotnych) udzielały nam się już powoli. Niestety, zauważyłem, że po czterdziestce już tak szybko się nie regeneruję i że wujkowie mówili prawdę, ostrzegając przed upływem czasu.

Ale to był już ostatni raz, gdy zrobiłem taką podróżniczą gonitwę. Już mi się nie chce. Już nic nikomu, ani sobie, nie muszę udowadniać. Ciągłe przysypiałem, brakowało mi energii, a w autobusach albo było totalnie duszno i często przemakał dach, albo dygotałem z zimna i czułem się jak zamrożony kawalek mięsa. Ci kierowcy nie znają pojęcia „złoty środek”.

Przyznam, że miałem już zanizone morale. Na szczęście potrafię sobie radzić z takimi sytuacjami, bo miałem ich wiele przez całe moje podróżnicze życie i jakoś po dwóch dniach kryzysu wyszedłem na prostą. Trudno było nie wyjść. Nika-

Zarząd Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”
w Częstochowie, Al. Wojska Polskiego 118

ogłasza ustny nieograniczony przetarg na zbycie własności lokalu mieszkalnego
położonego w Częstochowie:

ul. Sportowa 36 m 124.

Powierzchnia użytkowa mieszkania 34,1 m².

Mieszkanie dwupokojowe, usytuowane na I piętrze.

Cena wywoławcza wynosi 190 800,00 zł. Wadium 19 080,00 zł.

Przetarg odbędzie się 10 września 2024r. godz. 11 00 w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 30.

Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Stawający do przetargu obowiązani są wnieść wadium płatne przelewem na konto bankowe Spółdzielni: PKO BP S.A. 19 1020 1664 0000 3102 0114 0300

Wpłaty wadium należy dokonać najpóźniej do 6 września 2024r.

Na przetarg należy przybyć z dowodem osobistym oraz dowodem wpłaty wadium. Umowa o ustanowienie odrębnej własności lokalu na rzecz osoby, która wygra przetarg nastąpi poprzez zawarcie aktu notarialnego, w terminie uzgodnionym z notariuszem, po dokonaniu przez wygrywającego przetarg pełnej wpłaty wylicytowanej wartości lokalu. Koszt zawarcia aktu notarialnego pokrywa wygrywający przetarg. Osoby zainteresowane przystąpieniem do przetargu mogą zapoznać się z regulaminem przetargu na stronie rsmhutnik.pl lub w biurze Spółdzielni - pokój nr 8. Informację o mieszkaniu można uzyskać w biurze Spółdzielni – dział członkowsko-mieszkaniowy, pokój nr 15, tel. 691-400-768 lub 34/323-26-36 wew. 112. Mieszkanie można oglądać, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w administracji osiedla: ADS Raków-Zachód – Częstochowa, ul. Orkana 56A – tel. 34 363- 48 -22.

ragua to kraj pełen ciekawych i pięknych miejsc.

Z wulkanu na desce

Największe zainteresowanie wzbudziła we mnie możliwość uskuteczenia volcano boarding, czyli zjeżdżania z wulkanu na desce. Podobno Nikaragua jest jedynym na świecie krajem, w którym możemy spróbować tej aktywności. Sama zabawa nie jest jakaś spektakularna. Po prostu dostajesz żółty skafander, wysłużone gogle i deskę, by drałować z tym na szczyt wulkanu. Po 40 minutach marszu (po drodze spotkaliśmy groźny gatunek grzechotnika) i chwilowym podziwianiu ze szczytu spektakularnej nikaraguańskiej zieleni, połączonej z czernią wulkanicznego pyłu, siadamy na dechę i heja na dół.

Sam zjazd jest technicznie niełatwy i ciężko znaleźć balans pomiędzy jazdą szaloną i zbyt szybką a wyróżnieniem w zaspę i ponownym rozpędzeniem. Jednym wychodzi to super, a inni wleką się, jak żółwie na dół, co wygląda przynajmniej żenująco. Generalnie na dole wszyscy spotykają się cali ubrudzeni w pyłe, ale ukontentowani – w końcu zrobili coś tak szalonego i głupiego, że do końca życia będą to wspominać.

Leońska katedra

Kolejnymi atrakcjami w Nikaragui, które zrobiły na mnie wrażenie, były dwa kolonialne miasta: Granada i Leon. Jeśli kiedykolwiek będziecie w Nikaragui, musicie koniecznie je odwiedzić. Polecam szczególnie Leon. Widok wapiennego, śnieżnobiałego dachu leońskiej katedry na tle bajecznego spektaklu chmur i granatowego nieba jest jednym z najbardziej niesamowitych widoków, jakie w życiu widziałem. Aby tego doświadczyć, musicie wejść na sam dach. Z dołu katedra w Leon niczym szczególnym się nie wyróżnia. Za to na górze będziecie na Was czekać spacer bosymi stopami po dachu i dziesiątki fotograficznych ujęć. To miejsce, dzięki kontrastom (biel dachu, Wasze ubrania, ciemny błękit nieba, mocne słoneczne światło) jest wprost stworzone do bycia drugim planem dla Waszego zdjęcia.

Niebo w AC to w ogóle oddzielny rozdział. Jest inspirujące zawsze, a szczególnie w porze deszczowej. Codziennie rano byłem zaskoczony widokiem, jaki miałem za oknem. Za każdym razem dziwniejsze kolory i kształty chmur, a także różnorodne barwy nieba powodowały rozkosz dla umysłu. Niebo potrafiło delikatnie koić pierzastymi, białymi obłokami, by za chwilę – niczym Red Bull



– stawić na nogi (...). Gdy już naprawdę byłem zmęczony i miałem dość, po prostu gapilem się w górę i to zawsze mi pomagało. Odcigało myśli, odprężało i pobudzało. Dawało dobry start.

Z pobytu w Leon zapamiętam jeszcze oberwanie chmury – tak charakterystyczne dla AC w porze deszczowej (dosłownie niemal codziennie wieczorem w AC ulice płynęły potokiem wody, ale po dwóch godzinkach przestawało i można było ruszać dalej) i to, że spotkaliśmy jedyną Polkę, która – jak się potem okazało – w Kostaryce złapała dengę i wyładowała w szpitalu. Denga to groźna, zakaźna choroba, którą przenoszą oczywiście komary. Może się to skończyć nawet go-

rażką krwotoczną, ale rzadko powoduje śmierć. Ja na szczęście nigdy żadnych syfów od komarów nie złapałem. Jedynie boreliozę od kleszcza, ale to w Polsce – u mnie na działce. No więc nie tylko w podróży czekają nas kłopoty, kochani.

Kolonialna Granada

Oprócz katedry w Leon polecam jeszcze Waszej uwadze klimatyczną, kolonialną Granadę, czyli jedno z najstarszych miast w Nikaragui, które zostało założone w 1523 roku przez hiszpańskiego konkwistadora Hernándeza de Córdoba. Położona jest nieopodal jeziora Nikaragua, u podnóża wulkanu Mombacho. Jest naprawdę śliczna, chociaż wieczoro-

REKLAMA

2min
SZKOŁA

3min
MPK

6min
AL. NMP

4min
SKLEP

NOWE
SZEREGÓWKI
BLIŹNIAKI

603 487 423
TEL.
BIURO

WWW.OSIEDLEPIASTOW.PL

OSIEDLE
PIASTÓW

rem, gdy do niej dotarliśmy, nie było kolorowo...

Hostel, w którym mieliśmy spać, zamknięty był na cztery spusty i oczywiście nie było żadnego nawet szyldu. Waliliśmy w drzwi pół godziny, wzbudzając zamieszanie wśród miejscowych. Liczni bezdomni i narkomani brali od nas fajki za, w ich mniemaniu, pomocne informacje. W końcu z budynku naprzeciwko wynurzył się jakiś stróż i zaczął walić w te drzwi razem z nami. Nic nie pomogło. Nie mamy noclegu. Poszliśmy dalej.

Kilkaset metrów później pomogli nam jacyś Meksykanie, którzy otworzyli nam drzwi do swojego pensjonaciku. Poczęstowali nas herbatą, mogliśmy chwilę odpocząć i zebrać myśli. Tak to właśnie jest, gdy się tułasz po najtańszych miejscówkach w krajach trzeciego świata. Na szczęście właściciele naszej noclegowni wrócili i mogliśmy iść do hostelu. Okazało się, że całą rodziną pojechali na zakupy do sąsiedniej wsi, chociaż wiedzieli, że przyjadą goście. Bajzel i chaos, ale da się w tym poruszać, gdy już ogarniesz zasady.

Jednak poranek nie był już tak miły, jak to sobie wyobrażałem. Zaczniemy od tego, że po pokoju latały myszy, a nasz hotel zamieszkiwała chora papuga, która wrzeszczała jak szalona – darła się jak dziecko we wrzącej kąpiel. Byłem totalnie bez energii, ale mimo wszystko ruszyłem na miasto. Chciałem zobaczyć, jak wygląda ono za dnia.

Wyspa między wulkanami

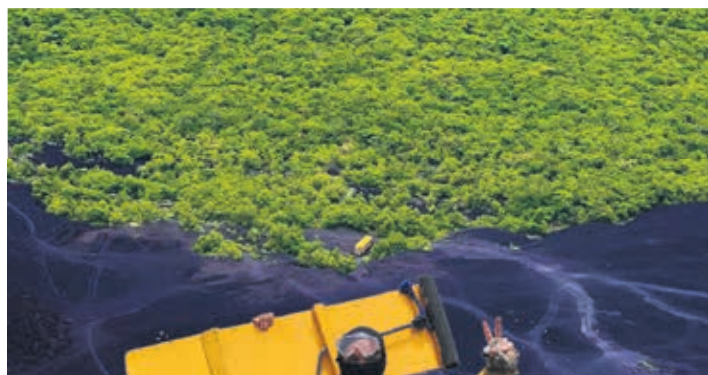
A tam mnóstwo pięknych, pastelowych fasad budynków, bryczek i był też on – majestatyczny Convento y Museo San Francisco, czyli najstarszy kościół w całej Ameryce Centralnej. Potem ruszyliśmy w stronę naszej doce-

lowej miejscówki w Nika, a więc wyspy Ometepe, która miała być dla nas resetem.

To niezwykła wyspa położona pomiędzy dwoma aktywnymi wulkanami Maderas i Concepcion. Leży na największym jeziorze AC i słynie z idyllicznego spokoju. Jeśli potrzebujecie odciąć się od cywilizacji i odpocząć, to tu jest idealne miejsce do tego. My wynajęliśmy skuter i pojeździliśmy trochę. Jestem pewien, że to najlepszy sposób na zwiedzanie tej urokliwej wysepki. Największymi atrakcjami tego zakątka okazała się dla nas jazda w deszczu na skuterze, kąpiel w naturalnym basenie Ojo de Agua i spacer boso po dżungli do wodospadu San Ramon.

Co do basenu to miałem tam niezłe absurdatne spotkanie – poznałem tam bowiem kolesia, rodowitego Omatepańczyka, który w młodości oglądał serial, uwaga!!! „Czarne chmury”. Tytuł powiedział mi po polsku. Opowiadał, że jak był młody, to puszczała go w telewizji (wiadomo komunistyczna Polska i Nikaragua były w jednym bloku). Mówił też, że przerywali go po 25 minutach i włączali bejsbol (sport numer jeden w Nikaragui) i właśnie przez to zniecierpliwiał ten sport. Na koniec spotkania dodał, że mam brodę jak jeden z bohaterów tego serialu. Domyślałem się, że chodziło mu o pułkownika Krzysztofa Dowgirda granego przez Pietraszaka. Co za absurd. 2022 rok, środek dzikiej Nikaragui i koles Ci mówi, że wyglądasz jak młody Pietraszak.

Kolejny absurd to klapki w dżungli – w połowie trekingu na wodospad rozwaliła mi się japonka. Moje oryginalne Havajanas, które dostałem w prezencie w 2008 roku w Brazylii. Jeździłem w nich wszędzie. Tysiące kilometrów, tysiące pryszniców, aż w końcu wymiękły. Po 14 latach wyzionęły ducha. Najpierw



szedłem w jednym klapku, później już boso. Było trudno, bo ciągle się kaleczyłem o kamienie. Wymyśliłem więc, żeby wkładać mały kamyk, albo gałązkę do dziury, żeby zaklinować wypadający pasek od japonki. Dzięki temu zabiegowi czasem dało się przejść i z 50 metrów na jednym klinie. Byłem wykończony. Na początku to było zabawne, ale na dłuższą metę to już przestało mnie śmieszyć.

cdn.

Tekst i fot. Kuba „Qba” Bociąg
Premiera drugiego tomu książki „100 krajów przed czterdziestką” odbyła się 9 grudnia 2023 roku w Pubie Sportowym Stacherczak. Kto chciałby zakupić to wydawnictwo, może kontaktować się bezpośrednio z autorem – dude_on_travel (Instagram), www.facebook.com/jakub.bociaga (Facebook), lwicaelza@poczta.onet.pl (e-mail). Jednym z patronów medialnych książki jest „Gazeta Regionalna”.

Warta grzechu warta, czyli kajaki na Jurze

Splywy kajakowe po Warcie, Liswarcie i Pilycy z roku na rok zyskują coraz większe grono wielbicieli. Wpływ na to ma nie tylko malowniczość terenów, przez które owe rzeki przepływają, ale również coraz lepsza organizacja takich imprez.

W poprzednim Magazynie pisaliśmy o naszej czerwcowej wyprawie po Liswarcie, dziś zaś chcemy zachęcić Was do przepłynięcia Warty na trasie Kłobukowice – Garnek. Jest to szlak o długości 14 km, gdzie rzeka ma spokojny nurt, jest więc polecany dla każdego, również dla osób dopiero zaczynających swoją przygodę ze spływami.

Naszą wyprawę rozpoczynamy w Kłobukowicach, w bazie kajakowej. Samochód zostawiamy na parkingu przy przystani w Garnku, gdzie za kilka godzin dotrzemy. Po krótkiej odprawie i omówieniu trasy, zabieramy szczelną beczkę (na telefony i inne rzeczy, które powinny zostać suche), zakładamy kapoki i w drogę!

Na pierwszym odcinku do Skrzydłowa, którego przepłynięcie zajmuje około godzinę, Warta dość mocno meandruje, a za każdym z kolejnych zakrętów czeka na nas bujna przyroda i piękne krajobrazy. Płyniemy niespiesznie, delektując się widokiem rzeki i słoneczną



pogodą. W Skrzydłowie pojawia się pierwsza przenoska przy progu wodnym, wciągamy więc kajak na brzeg i przeciągamy kilkanaście metrów dalej, znów do rzeki. Za następnymi zakrętami niespodzianka – wodospad, a co za tym idzie, kolejna przenoska kajaka! Tutaj można zatrzymać się na chwilę na brzegu, są bowiem wiaty oraz miejsce na ognisko i biwak, zaś dla najmłodszych plac zabaw.

My jednak płyniemy dalej, ciekawo, czym znów zaskoczy nas

wodna trasa. I jest! Po spokojnych kilkudziesięciu minutach, kolejna niespodzianka, tym razem w Rzekach Wielkich. To elektrownia wodna, tak więc ponowna przenoska kajaka, a na pobliskim brzegu wiaty i miejsce na ognisko.

Po mniej więcej dwóch godzinach od dopływamy do Rzek Małych, podpatrując z wody biwakujących innych kajakowiczów. A miejsce na postój naprawdę godne polecenia, zwłaszcza, jeśli w wyprawie

uczestniczą dzieci. Jest tu bowiem mała plaża ze zjeżdżalnią prosto do Warty! Jest również plac zabaw oraz miejsce na ognisko, a nawet boisko do siatkówki plażowej, odpocząć mogą więc i starsi i młodszy. My jednak płyniemy dalej z prądem, podziwiając wyjątkowo bujną zielen okoliceńskich łąk i drzew na brzegach.

Przed nami Karczewice, z charakterystycznym drewnianym mostem, za którym znajduje się duża plaża i miejsce na obozowisko w lasku. Można zacumować i odświeżyć się w rzece, która tego lata jest bardzo ciepła.

Naszą trasę kończymy po około 4,5 godzinach w przystani kajakowej połączonej z polem namiotowym w miejscowości Garnek. Tutaj zdajemy kajaki, tu na parkingu czeka nasz samochód. Tutaj również wiele się dzieje! W kilku punktach płoną ogrodzone ławeczkami ogniska (organizator zapewnia kijki do pieczenia kiełbasek), dzieci korzystają z uroków Warty i płytkiego zejścia do wody. Wprawdzie teren jest nieogrodzony, nieoświetlony i jak informuje organizator, nie jest to camping, ale są przenośne toalety, umywalnie na wolnym powietrzu oraz cztery leśne kabiny prysznicowe. To idealne miejsce wśród łąk i lasów na odpoczynek po całym dniu wiosłowania.

red.



REKLAMA

HURTOWNIA BUDOWLANA**BauLand****Dni otwarte****20.09.2024****Od godziny 7:00****Poznaj firmy, ceny, wykonawców!****Skorzystaj z rabatów i wiedzy fachowców
przy budowie lub remoncie!****Rudniki****ul. Wojska Polskiego 34A**